

Odpowiedzialność za wytworzenie przedmiotu kontraktacji w gospodarstwie prowadzonym przez kilka osób wspólnie

1. Wstęp

Procesy produkcji rolnej w Polsce ulegają w ostatnim czasie silnym przemianom. Ważnym czynnikiem tych zmian pozostają niezmiennie starania uczestników procesu produkcji o zapewnienie ciągłości dostaw i skupu produktów rolnych przy zagwarantowaniu ich odpowiedniej jakości i ceny. Poza tym zauważalny jest wpływ, jaki wywierany jest na wielkość określonych typów produkcji rolnej przez Wspólną Politykę Rolną (WPR) Unii Europejskiej. Powyższe dążenia znajdują swój wyraz w postępującej reglamentacji produkcji rolnej oraz w coraz szerszym prowadzeniu jej w oparciu o umowę kontraktacji, której to umowy dotyczy niniejsze opracowanie.

Rozwojowi produkcji rolnej służy organizowanie się producentów rolnych w spółdzielnie, grupy producentów rolnych czy też ich związki. Niezmiennie jednak preferowaną przez WPR jednostką produkcyjną w rolnictwie pozostaje gospodarstwo rodzinne. Dlatego też nie należy unikać rozpatrywania odżywiających wraz z coraz większą powszechnością kontraktacji problemów prawnych dotyczących tego stosunku, które są specyficzne dla kontraktacji produkcji rolnej w gospodarstwie typu rodzinnego.

Naprzeciw temu postulatowi wychodzi niniejszy artykuł, którego przedmiotem jest odpowiedzialność za wytworzenie przedmiotu kontraktacji w gospodarstwie prowadzonym przez kilka osób wspólnie uregulowana w art. 614 Kodeksu cywilnego (k.c.). Regulacja tego przepisu najczęściej dotyczy właśnie gospodarstwa rodzinnego. Poza tym znajduje on zastosowanie do

¹ Absolwent WPiA UJ.

wszelkich innych sytuacji, w których powiedzieć można, że przedmiot kontraktacji wytwarzany jest w gospodarstwie prowadzonym przez kilka osób wspólnie.

Umowa kontraktacji została w obowiązującym k.c. ujęta jako dwustronna, konsensualna, wzajemna i odpłatna czynność prawna pomiędzy producentem rolnym oraz kontraktującym². Cechą umowy kontraktacji jest jej podmiotowo kwalifikowany charakter. Biorąc pod uwagę, zgodnie z przedmiotem niniejszego opracowania, tylko jedną ze stron umowy kontraktacji – producenta rolnego, oznacza to, że tylko taki podmiot, który posiada ustawowo określone cechy składające się na pojęcie „producenta rolnego”, może być stroną umowy kontraktacji. Zgodnie z treścią art. 613 § 1 k.c. „przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju (...)”. Art. 614 k.c. stanowi, iż jeżeli przedmiot kontraktacji ma być wytworzony w gospodarstwie prowadzonym przez kilka osób wspólnie, odpowiedzialność tych osób względem kontraktującego jest solidarna. Wydaje się, że w literaturze i orzecznictwie wykształciła się jednolita wykładnia art. 614 w zakresie sposobu ukształtowania przez ten przepis odpowiedzialności osób wspólnie prowadzących gospodarstwo. Według tej przeważającej interpretacji art. 614 k.c., odpowiedzialnymi solidarnie względem kontraktującego są wszystkie osoby wspólnie prowadzące gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji, także wtedy, gdy nie wszystkie one zawarły umowę kontraktacji. I tak, G. Bieniek twierdzi, że:

producent rolny może wykonywać obowiązki wynikające z umowy kontraktacji wspólnie z innymi osobami, np. członkami rodziny. W takim wypadku obciąża ich odpowiedzialność solidarna na podstawie ustawy³.

Podobnego zdania jest J. Nadler, który pisze m.in., że

o solidarnej odpowiedzialności na gruncie tego przepisu decyduje powinność wytworzenia przedmiotu kontraktacji w gospodarstwie prowadzonym przez kilka osób wspólnie. Odpowiedzialność ta nie jest uzależniona od wspólnego zawarcia umowy przez osoby mające wytwarzać produkt rolny⁴.

Tak samo interpretuje przepis art. 614 k.c. J. Szachułowicz, twierdząc, że:

przepis ten jest samodzielną normą, która dotyczy nie jakichkolwiek dłużników, ale dłużników o szczególnych przymiotach faktycznych, kiedy dług ma swoje źródło wynikające z niewykonania

² J. Szachułowicz [w:] *Prawo rolne*, red. A. Stelmachowski, Warszawa 2009, s. 413.

³ G. Bieniek [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, tom 2, praca zbiorowa, Warszawa 2009, s. 179.

⁴ J. Nadler [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 1075.

umowy kontraktacji. (...) Odpowiedzialność solidarna powstaje tu przez fakt wspólnego prowadzenia działalności produkcyjnej, zmierzającej do wykonania umowy kontraktacyjnej⁵.

Celem niniejszego artykułu jest weryfikacja przedstawionej wykładni art. 614 k.c. z punktu widzenia jej spójności oraz praktycznych skutków posługiwanie się nią. Zważywszy na przytoczony wyżej pogląd, uznanie osoby za prowadzącą dane gospodarstwo lub też biorącą udział w jego prowadzeniu, gdy gospodarstwo prowadzone jest przez kilka osób wspólnie, ma niebagatelne znaczenie wobec konsekwencji, jakie ustawodawca wiąże z odpowiedzialnością cywilnoprawną.

Aby zrealizować założony cel, konieczne najpierw będzie dokonanie wykładni pojęcia „gospodarstwo” oraz „prowadzenie gospodarstwa”, a później pojęcia „wspólnego prowadzenia gospodarstwa”. Definicje tych pojęć posłużą następnie do opisu treści stosunku kontraktacji w interesującym autora zakresie. Za ich pomocą możliwa także będzie prezentacja określonych rozwiązań na gruncie tego stosunku powodujących konsekwencje w zakresie odpowiedzialności cywilnoprawnej.

2. Pojęcie „gospodarstwa” oraz jego „prowadzenia”

Pojęcie „gospodarstwa rolnego” pojawia się w ustawodawstwie rolnym wielokrotnie, nie mając przy tym jednolitego znaczenia. Najbardziej doniosłą jest definicja gospodarstwa rolnego występująca w art. 55³ k.c. Poza tym osobne definicje występują w ustawach: o kształtowaniu ustroju rolnego z 11.04.2003 r.⁶, o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20 grudnia 1990 r.⁷, o podatku rolnym z dnia 15 listopada 1984 r.⁸, o rentach strukturalnych w rolnictwie z dnia 26 kwietnia 2001 r.⁹, o krajowym systemie ewidencji producentów, o ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności z dnia 18 grudnia 2003 r.¹⁰ (ustawa ta odwołuje się także do definicji gospodarstwa rolnego z Rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r.)¹¹. W polskim porządku prawnym funkcjonuje ponadto pojęcie gospodarstwa rodzinnego (art. 23 Konstytucji RP).

Istniejąca odmienność znaczenia terminu „gospodarstwo rolne” w poszczególnych aktach prawnych obowiązujących jednak przecież w ramach tego samego systemu prawnego

⁵ J. Szachutowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2009, komentarz do art. 614, Nb 3.

⁶ Dz.U. z 2003 r. Nr 64, poz. 592 z późn. zm.

⁷ Dz.U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24 z późn. zm.

⁸ Dz.U. z 1984 r. Nr 52, poz. 268 z późn. zm.

⁹ Dz.U. z 2001 r. Nr 52, poz. 539 z późn. zm.

¹⁰ Dz.U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76 z późn. zm.

¹¹ Dz. Urz. UE L 30 z 31.01.2009, s. 16.

uniemożliwia automatyczne przypisanie znaczenia terminowi „gospodarstwo” występującemu w art. 614 k.c. według reguły, iż jednakowo brzmiące pojęcia mają w danym systemie prawnym to samo znaczenie. Brak jest bowiem tego jednolitego znaczenia. Co więcej, w całym tytule k.c. poświęconym kontraktacji termin „gospodarstwo” występuje bez przymiotnika „rolne” (tak w art. 614, 625 i 626). Oczywiście nie pozwala to wątpić w jego „rolny” pod względem produkcji charakter. Pozwala to jednak zastanawiać się nad tym, czy przypadkiem nie została przez to wyłączona reguła tożsamości znaczenia pojęć brzmiących tak samo w obrębie jednego aktu prawnego i tym samym pojęcie „gospodarstwo” występujące w art. 614 ma znaczenie inne niż ustalone według definicji „gospodarstwa rolnego” z art. 55³. Definitywne rozstrzygnięcie kwestii, czy definicja z art. 55³ obejmuje też „gospodarstwo” z art. 614, zależy jednak będzie od wyników funkcjonalnej interpretacji tego pojęcia.

W literaturze i orzecznictwie nie podejmowano dotychczas prób zdefiniowania pojęcia „gospodarstwa” dla potrzeb art. 614. Stosunkowo liczne są natomiast próby określenia, na czym miałyby polegać „prowadzenie” takiego gospodarstwa oraz kim jest osoba je „prowadząca”.

Jak słusznie zauważa J. Szachułowicz „producent prowadzący gospodarstwo rolne jest pojęciem sformułowanym wyłącznie dla stosunku kontraktacji”¹². Według autora „przez pojęcie to należy rozumieć osobę, która dysponuje zespołem środków produkcji pozwalającym na wykonanie umowy”¹³. Wystarczy, że producent „dysponuje warunkami niezbędnymi do podjęcia działalności wytwórczej w rolnictwie”¹⁴. Stroną umowy kontraktacji nie musi być właściciel ani posiadacz samoistny, ale producent rolny, który dysponuje środkami produkcji zabezpieczającymi podjęcie działalności gospodarczej, o jakiej stanowi treść umowy kontraktacyjnej¹⁵. Producentem rolnym może być tak osoba fizyczna, jak i osoba prawna, czy też jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej¹⁶.

J. Nadler za G. Bieńkiem ujmuje producenta rolnego jako podmiot prowadzący działalność wytwórczą dotyczącą produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodnictwa i sadownictwa¹⁷.

Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że

pojęcie prowadzenia gospodarstwa rolnego mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo „prowadzenie” w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowa

¹² J. Szachułowicz, *op. cit.*, s. 414.

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ *Ibidem.*

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ J. Nadler, *op. cit.*, s. 1073 [za:] G. Bieńek [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia*, t. II, Warszawa 2005, s. 150.

nie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zatem może przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim¹⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe wypowiedzi, należy uznać, że niemożliwie jest sformułowanie definicji „gospodarstwa” z art. 614 w oderwaniu od wypowiedzi określających, na czym polega ma „prowadzenie” takiego „gospodarstwa”. Korzystając z dorobku doktryny i orzecznictwa w powyższym zakresie, należy opisać „gospodarstwo” z art. 614 właśnie przez pryzmat jego „prowadzenia”. Po stwierdzeniu, na czym polega samo „prowadzenie” gospodarstwa, możliwe będzie wskazanie tego, czego „prowadzenie” to dotyczy, czyli „gospodarstwa”. Na gruncie art. 614 nie można więc z substratu gospodarstwa wywodzić czynności lub stanów składających się na jego „prowadzenie”. Jest dokładnie odwrotnie, gdyż dopiero z czynności lub stanów wchodzących w zakres owego „prowadzenia” będzie można wnioskować o zakresie pojęcia „gospodarstwa”.

Na potrzeby poniższych rozważań rozróżnić należy także pojęcia „producenta rolnego” i „prowadzącego gospodarstwo”. Pierwsze z nich oznaczać powinno stronę umowy kontraktacji, drugie zaś określać więź osoby z gospodarstwem i procesem produkcji rolnej. Mimo kwalifikowanego charakteru umowy kontraktacji zakresy tych pojęć nie będą się pokrywać, jeżeli przyjąć, że odpowiedzialnymi względem kontraktującego są też te osoby, które nie są stronami umowy kontraktacji, jeżeli także i one prowadzą gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot umowy kontraktacji. Wynikałoby z tego, że zawierający umowę kontraktacji nie jest jedyną osobą, która może być uznana za prowadzącego dane gospodarstwo, oraz że dla skuteczności umowy nie jest wymagane jej zawarcie przez wszystkie osoby, które prowadzą dane gospodarstwo. Konsekwentnie, rezerwując status „producenta rolnego” dla strony umowy kontraktacji, należałoby stwierdzić, iż ze względu na kwalifikowany podmiotowo charakter tej umowy, każdy producent rolny musi być prowadzącym gospodarstwo, ale nie każdy je prowadzący musi być producentem rolnym. Kwestia tożsamości tych dwóch pojęć jest jednym z przedmiotów niniejszego opracowania, dlatego dopóki nie zostanie ona rozstrzygnięta, poczynione rozróżnienie należy uznać za zasadne.

Zdefiniowanie producenta rolnego prowadzącego gospodarstwo jako „osoby, która dysponuje zespołem środków produkcji” każe uznać ów „zespół środków produkcji rolnej” za gospodarstwo w rozumieniu kodeksowych przepisów o kontraktacji. Substrat takiego „gospodarstwa” ujmowany jest zatem wyłącznie od strony ekonomicznej i funkcjonalnej. Takie rozumienie bliskie jest pojęciom: „każdego gospodarstwa służącego prowadzeniu działalności rolniczej” czy też „jednostki produkcyjnej” występującym w powoływanych wcześniej: Ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz Rozporządzeniu Rady (WE) nr 73/2009.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 29.09.2005 r. I UK 16/05, OSNP 2006, Nr 17-18, poz. 278. Wprawdzie orzeczenie SN dotyczy Ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednakże cytowany fragment jest czysto językową wykładnią pojęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego dokonaną bez względu na akt prawny, w którym się ono znajduje.

Tym, co powoduje, iż grupę środków produkcji potraktować można jako zespół składników gospodarstwa, jest zatem możliwość wykorzystania ich w procesie określonej produkcji rolnej. Składnikami gospodarstwa mogą więc być te dobra, które mogą pełnić funkcję gospodarczą, czyli te, które można potraktować jako środki produkcji.

Ekonomiczne ujęcie „gospodarstwa” powoduje, iż żadnego ze środków produkcji nie będzie można abstrakcyjnie określić jako obligatoryjnego składnika każdego tak rozumianego gospodarstwa. Inaczej zatem niż w art. 55³ k.c. jego koniecznym składnikiem nie będzie nieruchomości rolne, będąca kategorią nieruchomości gruntowej w rozumieniu k.c. ani też obszar gruntów sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne. Można sobie bowiem wyobrazić zakontraktowaną produkcję rolną np. w budynku stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności¹⁹. Wyjątkiem będzie tu sytuacja, w której prowadzącym gospodarstwo jest grupa producentów rolnych lub ich związek. Jedynie bowiem osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne w rozumieniu ustawy o podatku rolnym²⁰ i osoby fizyczne prowadzące działalność rolniczą w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej mogą organizować się w grupy producentów²¹. Sytuacja taka znajduje się jednak poza zakresem rozważań będących przedmiotem niniejszego opracowania.

Potraktowanie gospodarstwa jako zespołu środków produkcji nie pozwala jeszcze jednak w konkretnej sytuacji stwierdzić, które ze środków produkcji rolnej wchodzi w skład danego gospodarstwa. Nie można więc tym bardziej określić kręgu osób je prowadzących, a tym samym odpowiedzialnych względem kontraktującego za produkt, który w tym gospodarstwie ma być wytworzony. By stało się to możliwe, trzeba doprecyzować zaproponowaną definicję, określając, czym jest ów zespół środków produkcji stanowiący gospodarstwo, które producent rolny mógłby „prowadzić”.

Z przedstawionych wyżej wypowiedzi²² można wnioskować, że istotą prowadzenia gospodarstwa, o którym mowa w art. 614 k.c. nie jest ani tytuł prawny do niego²³, ani też wykonywanie w nim osobistej pracy²⁴.

¹⁹ *Ibidem*: „Fermy drobiu, pieczarkarnie, tucz świń, bydła wymagają jedynie dysponowania odpowiednimi budynkami”.

²⁰ Zob. Ustawa o podatku rolnym z dnia 15 listopada 1984 r. (Dz.U. 1984 Nr 52 poz. 268 z późn. zm.).

²¹ Zob. art. 2 Ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw z dnia 15.09.2000 r. (Dz. U. z 20.10.2000 r., Nr 88 poz. 983).

²² Zob. s. 4.

²³ J. Szachutowicz, [w:] A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 414.

²⁴ Skoro „prowadzenie gospodarstwa (...) może (...) polegać tylko na zarządzaniu nim”. Zob. cytowany wyrok SN z 29.09.2005 r. Poza tym, wymóg osobistej pracy nie mógłby zostać nigdy spełniony przez producenta rolnego niebędącego osobą fizyczną.

Prowadzenie gospodarstwa jest jednocześnie określane jako „dysponowanie środkami produkcji”²⁵, „dysponowanie warunkami niezbędnymi do podjęcia działalności wytwórczej w rolnictwie”²⁶ oraz „sprawowanie (...) nadzoru, zarządzanie, kierowanie”²⁷.

W rezultacie, przez prowadzenie gospodarstwa w znaczeniu art. 614 k.c. rozumieć należy faktyczną możliwość podejmowania decyzji o wykorzystaniu określonego zespołu środków produkcji.

W takim ujęciu prowadzeniem gospodarstwa nie będzie pewien zespół czynności, ale faktyczna możliwość ich dokonania. Jednakże to konkretne działania określają to, czego ta sfera ma dotyczyć. Aby zatem opisać faktyczną sytuację prowadzenia gospodarstwa, należy określić, jakich czynności podejmowanie jest przejawem dysponowania warunkami niezbędnymi do podjęcia działalności wytwórczej w rolnictwie.

Za decyzję o wykorzystaniu danego środka produkcji uznać należy faktyczne użycie tego środka będące przejawem woli jego dysponenta. Decyzja ta składa się z elementu realnego (spowodowanie faktycznego użycia środków produkcji) oraz wolicjonalnego (wola użycia środków produkcji). Dysponowanie środkiem produkcji to możliwość podejmowania powyższych decyzji. Dysponentem w takim rozumieniu nie będzie więc osoba, która z jakichkolwiek powodów nie może świadomie czy też swobodnie wyrazić swojej woli. Nie będzie dysponentem także osoba, która według racjonalnej oceny nie może – nawet gdyby chciała – ze względów faktycznych użyć danych środków produkcji (bo np. znajdują się we władaniu innej osoby). Za prowadzącego dane gospodarstwo uznać można tylko dysponenta wszystkich środków produkcji rolnej pozwalających na wyprodukowanie przedmiotu kontraktacji. Nie będzie miała takiego statusu osoba dysponująca jednym niezbędnym środkiem produkcji. W przeciwnym razie należałoby uznać, że dana osoba bierze udział w prowadzeniu danego gospodarstwa tylko przez to, że wykonuje w nim zleczone niezbędne prace przy użyciu swoich maszyn rolniczych.

Chcąc ustalić, że dana osoba prowadzi dane gospodarstwo, można m.in. powołać się na fakt, że osoba ta brała wcześniej udział w podejmowaniu wszelkich decyzji dotyczących danego gospodarstwa. Jak już jednak była o tym mowa, powołanie się na powyższą okoliczność nie przesądzałoby jednak przypisania danej osobie statusu producenta rolnego. Fakt ten ma znaczenie tylko dowodowe, ale niewykluczone jest, że powołanie się na niego może okazać się wystarczające do wykazania, że osoba ta jest dysponentem określonych środków produkcji.

Środki produkcji rolnej podzielić można na materialne, np. ziemia, budynki, budowle, maszyny i narzędzia i niematerialne, np. praca²⁸. Faktyczne dysponowanie materialnymi środkami

²⁵ J. Szachutówicz, *supra*.

²⁶ *Supra*.

²⁷ Wyrok SN z 29.09.2005 r., *supra*.

²⁸ Zob. Z. Kowalak, *Ekonomika i organizacja rolnictwa, część I*, Warszawa 1997.

produkcji może polegać na władaniu nimi w swoim imieniu. W kategoriach cywilnoprawnych może ono mieć miejsce tak w ramach wykonywania własności, jak i w ramach posiadania samoistnego, zależnego lub władztwa prekaryjnego. Władanie materialnymi środkami produkcji rolnej nie zawsze jednak świadczy o dysponowaniu nimi. Władanie środkiem produkcji nie przesądza o możliwości świadomego i swobodnego wyrażenia woli użycia tego środka przez władającego. Prowadzenie gospodarstwa z użyciem materialnych środków produkcji może przybrać postać inną od faktycznego władania nimi. Za przykład może tu posłużyć sytuacja, w której upoważniona osoba trzecia włada środkiem produkcji w imieniu dysponenta. Wykorzystanie środka produkcji polegać więc będzie raczej na spowodowaniu jego użycia, niekoniecznie zaś na osobistym użyciu”. „Dysponowanie” w powyższym rozumieniu nie musi polegać na wykonywaniu osobistej pracy czy też zamieszkaniu w miejscu odpowiadającym charakterowi tej pracy. Wymóg ten byłby niemożliwy do spełnienia przez producenta rolnego, który nie jest osobą fizyczną.

Skoro określone dobro może być uznane za środek produkcji także wtedy, gdy producentowi nie przysługuje tytuł prawny do niego, to uznać należy, że dysponowanie tym środkiem produkcji nie musi mieć charakteru wykonywania prawa podmiotowego.

Jak już zostało wspomniane, samo dokonanie czynności prawnej dotyczącej określonych środków nie powoduje jeszcze ich faktycznego użycia, zatem możliwość dokonania takiej czynności prawnej nie jest dysponowaniem tymi środkami produkcji.

Z racji tego, że umowa kontraktacji ma charakter podmiotowo kwalifikowany, należy uznać, że stroną jej może być tylko producent rolny, tzn. dysponent środków produkcji rolnej. Można więc powiedzieć, że wszystkie osoby, które mają możliwość zawarcia ważnej umowy kontraktacji, są dysponentami środków produkcji, których umowa ta mogłaby dotyczyć.

Zaproponowana definicja „prowadzenia” gospodarstwa umożliwia wskazanie możliwych składników gospodarstwa w rozumieniu przepisów o kontraktacji. W jego skład może zatem wejść tylko to, czym można faktycznie dysponować. Tworzyć je więc będą elementy ze sfery stosunków faktycznych, a więc materialne środki produkcji, takie jak grunty rolne, budynki, budowle, maszyny i narzędzia oraz stany (władanie) czy też procesy faktyczne (praca)²⁹.

Posługując się przyjętą definicją „prowadzenia” gospodarstwa, można także wskazać składniki konkretnego gospodarstwa w rozumieniu przepisów o kontraktacji. Gospodarstwo nie będzie obejmowało wszystkich środków jakiegokolwiek produkcji rolnej. Po pierwsze, gospodarstwo tworzyć będą tylko te środki produkcji rolnej, którymi dysponuje producent rolny – strona umowy kontraktacji. Po drugie, za prowadzącego dane gospodarstwo uznana może być tylko ta osoba, która dysponuje wystarczającymi, a zarazem koniecznymi do wyprodukowania przedmiotu kontraktacji środkami produkcji rolnej. Zgodnie z analizowanym poglądem

²⁹ Nie dotyczy to sytuacji, w której prowadzącym gospodarstwo jest grupa producentów rolnych.

nie zawsze byłby to producent rolny – zawierający umowę kontraktacji. W skład konkretnego gospodarstwa rolnego wejdą tylko takie środki, które można określić jako „pozwalające” na wykonanie danej umowy kontraktacji. Po trzecie, w skład gospodarstwa wejdą tylko te składniki, które obiektywnie pozwalają wyprodukować przedmiot kontraktacji, a nie składniki, które producent rolny faktycznie wykorzystuje do wykonania umowy. Będą to jednocześnie składniki, które abstrakcyjnie skategoryzować można jako mogące służyć wykonaniu konkretnej umowy.

Zakres konkretnego gospodarstwa wyznaczany jest zatem osobno na potrzeby i na podstawie konkretnej umowy kontraktacji przez określenie przedmiotu kontraktacji oraz strony tej umowy – producenta rolnego. Przykładowo, przy kontraktacji z danego gruntu określonego gatunku zboża, w skład gospodarstwa wejdą, o ile są w dyspozycji producenta rolnego: odpowiedni materiał siewny, kombajn zbożowy i określony w umowie grunt rolny. Nie będą tworzyć tego gospodarstwa, choćby producent nimi dysponował: inne grunty rolne, a także np. maszyny niemogące służyć produkcji zbożowej.

Pewna kategoria dóbr może służyć produkcji wszelkiego rodzaju. Będzie to np. pieniądź gotówkowy lub też maszyny rolnicze ogólnego przeznaczenia, np. pług. Jeżeli przyjmiemy, że środkiem produkcji może być także to, co wymienne jest na środek produkcji rolnej, to charakter taki będą miały także wszelkie prawa zbywalne przysługujące danej osobie. Należy uznać, że powyższe elementy nie wejdą w skład gospodarstwa, o jakim mowa w art. 614 k.c. W przeciwnym razie gospodarstwo obejmowałoby wszelkie tego typu dobra, którymi dysponuje producent rolny. Trudny do określenia byłby więc krąg dysponentów tych dóbr, którzy nie są stronami umowy (producentami rolnymi). Za biorącego udział w prowadzeniu danego gospodarstwa należałoby wtedy uznać osobę niemającą żadnego związku z nim, poza tym, że ma np. wspólny z producentem rolnym rachunek bankowy. Zaliczenie praw jako możliwych składników gospodarstwa w rozumieniu art. 614 k.c. jest niemożliwe także dlatego, że uprawnienie nie jest warunkiem ani koniecznym, ani wystarczającym dla prowadzenia tego gospodarstwa. Przedmiot kontraktacji ma naturę faktyczną i powstaje on ze środków produkcji o takiej samej naturze, podczas gdy prawa jako takie są pojęciem ze sfery powinności.

Posługując się zaprezentowanym „potencjalnym” rozumieniem „prowadzenia” gospodarstwa, można pokusić się o definicję gospodarstwa w rozumieniu przepisów o kontraktacji³⁰. Jest nim pozwalający na wyprodukowanie przedmiotu umowy kontraktacji zespół środków określonej produkcji rolnej, którymi faktycznie dysponuje producent rolny – strona umowy kontraktacji.

³⁰ Z zastrzeżeniem sytuacji, w której gospodarstwo prowadzone jest przez grupę producentów rolnych.

3. Wspólne prowadzenie gospodarstwa

Operując przedstawioną wyżej definicją gospodarstwa, można spróbować opisać sytuację prowadzenia takiego gospodarstwa także przez inne obok producenta rolnego osoby. Byłoby to zawsze „wspólne prowadzenie gospodarstwa”, gdyż już sama metoda jego wcześniejszego wyodrębnienia opiera się na założeniu, że jest ono zespołem środków, którymi dysponuje przynajmniej producent rolny. Jeżeli zatem stwierdzimy, że istnieje chociażby tylko jeszcze jeden dysponent tych środków, to zawsze mamy do czynienia z sytuacją „wspólnego prowadzenia gospodarstwa”. Należy przyjąć, że każdą z osób wspólnie prowadzących dane gospodarstwo można określić jako „biorącą udział w jego prowadzeniu”, a „bierze udział w prowadzeniu” gospodarstwa tylko ten, kto prowadzi je wspólnie z innymi.

Art. 614 statuuje solidarną odpowiedzialność względem kontraktującego osób wspólnie prowadzących gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji, nie różnicuje sytuacji tych osób ze względu na poziom zaangażowania każdej z nich w prowadzenie tego gospodarstwa. Rozważyć należy więc, komu przysługiwać może status osoby biorącej udział w prowadzeniu danego gospodarstwa. W tym celu zastanowić się trzeba, czym różni się prowadzenie gospodarstwa od udziału w jego prowadzeniu.

Prowadzenie gospodarstwa to dysponowanie określonym zespołem środków produkcji. Jest nim możliwość podjęcia decyzji o wykorzystaniu zespołu środków produkcji. Wspólne prowadzenie gospodarstwa można rozpatrywać w sytuacji, gdy jedną częścią niezbędnych środków produkcji samodzielnie dysponuje jeden z prowadzących gospodarstwo, a pozostałą częścią – drugi, albo w sytuacji, gdy żaden z niezbędnych środków produkcji nie znajduje się w samodzielnej dyspozycji któregoś z prowadzących gospodarstwo i do użycia któregośkolwiek z nich zawsze potrzebna jest decyzja wszystkich dysponentów. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej sytuacji decyzja każdego z dysponentów jest warunkiem koniecznym użycia ogółu niezbędnych środków produkcji, a więc i wykonania umowy kontraktacji. Każdą z tych osób należałoby więc uznać za dysponenta bądź określonych tylko środków produkcji, bądź też ich ogółu, jak będzie to miało miejsce w drugiej z przedstawionych sytuacji. Dysponentem w przyjętym powyżej znaczeniu byłby zatem także dysponent „niesamodzielny”. Przedstawione sytuacje różnią się jednak w ten sposób, że w pierwszej z nich każda z osób dysponuje tylko określoną częścią niezbędnych środków produkcji i w konsekwencji żadna z nich nie dysponuje wszystkimi niezbędnymi środkami produkcji rolnej. W drugiej sytuacji każdy z dysponentów dysponuje, choć niesamodzielnie, wszystkimi niezbędnymi środkami produkcji rolnej, a więc całym gospodarstwem. Tylko dysponent wszystkich niezbędnych środków danej produkcji rolnej może być uznany za prowadzącego dane gospodarstwo. Tylko więc dysponent w drugiej sytuacji bierze udział w prowadzeniu gospodarstwa, czyli prowadzi je wspólnie. Jeżeli więc osoba częścią niezbędnych środków dysponuje sama, a pozostałą częścią wespół z innymi osobami, należy uznać, że w odróżnieniu od tych osób, tylko ona prowadzi gospodarstwo składające się z tych środków. Ze wspólnym

prowadzeniem gospodarstwa będziemy mieć więc do czynienia tylko wtedy, gdy każda osoba biorąca udział w jego prowadzeniu jest jednocześnie dysponentem wszystkich składających się na to gospodarstwo niezbędnych środków produkcji. Należy także uznać, że osoba dysponująca wszystkimi niezbędnymi środkami określonej produkcji rolnej składającymi się na dane gospodarstwo jest prowadzącą to gospodarstwo i w konsekwencji może być ona stroną ważnej umowy kontraktacji (producentem rolnym), mimo że nie jest „samodzielnym” dysponentem.

4. Skutki uzależnienia odpowiedzialności prawnej od faktu wspólnego prowadzenia gospodarstwa

Przy założeniu, że dysponowanie środkiem produkcji rolnej polega na możliwości podjęcia decyzji o jego wykorzystaniu, w pierwszej kolejności wątpliwości budzi wybór momentu miarodajnego dla rozstrzygnięcia, czy dana osoba jest dysponentem środków produkcji wystarczających do wykonania umowy kontraktacji czy też nie. Osoba przecież może zobowiązać się do wytworzenia i dostarczenia określonego produktu rolnego, mimo iż racjonalnie oceniając, w momencie zawierania umowy nie dysponuje ona środkami produkcji rolnej, które umożliwiałyby jej wykonanie umowy kontraktacji. Skoro tak, to nie powinien przysługiwać jej także przymiot producenta rolnego i kierując się kwalifikowanym charakterem umowy, należałoby uznać ją za nieważną³¹. Jeżeli jednak w jakiś sposób osoba ta spowoduje, że umowa kontraktacji zostanie wykonana, to okaże się, że osoba ta miała jednak możliwość faktycznego dysponowania środkami produkcji umożliwiającymi wyprodukowanie przedmiotu kontraktacji. Należałoby zatem uznać ją za producenta rolnego i tym samym umowa taka byłaby ważna. Jeżeli według racjonalnej oceny okoliczności, danym środkiem produkcji faktycznie dysponuje określona tylko osoba (np. maszyna znajduje się w jej samoistnym posiadaniu) i bez zgody tej osoby lub wbrew jej woli środek ten zostanie użyty, to okaże się, że osoba ta nie była jednak dysponentem tego środka, skoro możliwość powzięcia przez nią decyzji o (nie)użyciu tego środka okazała się nierealna. Podobnie, jeżeli według racjonalnej oceny okoliczności danym środkiem produkcji faktycznie dysponują dwie osoby w ten sposób, że do jego użycia konieczna jest zgoda obydwu dysponentów, a mimo to jeden z nich bez zgody lub wbrew woli drugiego wykorzysta ten środek, to okaże się, że drugi z dysponentów nie miał faktycznej możliwości powzięcia decyzji o (nie)użyciu tego środka, a faktyczna konieczność powzięcia takiej decyzji przez drugiego nie istniała. Odjęty mu zatem zostanie status dysponenta tego środka. Przyjmując, że producent rolny dysponuje środkami produkcji rolnej pozwalającymi mu na wykonanie umowy kontraktacji, ocena jej ważności pod kątem kwalifikowanego charakteru odbywałaby się często dopiero wraz z oceną jej wykonania. Może się bowiem okazać, że przyczyną niewykonania umowy nie będzie niewykorzystanie lub błędne

³¹ Zob. J. Szachutówicz, [w:] A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 414.

wykorzystanie środków, którymi producent dysponował już w chwili zawarcia umowy, ale brak tych środków w dyspozycji producenta w chwili zawarcia umowy. Niewyprodukowanie zakontraktowanych artykułów będzie można wtedy zakwalifikować jako okoliczność wskazującą, że zobowiązany nie był jednak dysponentem niezbędnych środków produkcji, a więc nie był też producentem rolnym, co w konsekwencji nakazywałoby uznać umowę kontraktacji za nieważną. Nieważność umowy mogłaby być stwierdzona dopiero w braku wątpliwości, że jej strona nie dysponuje środkami wystarczającymi do jej wykonania. Sytuacje, w których niezdolność strony do wyprodukowania przedmiotu kontraktacji byłaby bezsporna już przy zawarciu umowy, pokrywałyby się z sytuacjami, w których nieważność byłaby konsekwencją uprzedniej niemożliwości świadczenia lub np. sprzeczności takiej umowy z zasadami współżycia społecznego. Posługując się przyjętym rozumieniem pojęcia „dysponowanie środkami produkcji rolnej”, najczęściej niemożliwe byłoby w chwili zawierania umowy dokonanie oceny, czy dana osoba może być uznana za prowadzącą dane gospodarstwo. Kontraktujący zawierając umowę, nie miałby tym samym możliwości poznania kręgu osób, które mogą względem niego ponosić odpowiedzialność.

Poza tym, zgodnie z panującą interpretacją art. 614 k.c., odpowiedzialność z tytułu umowy kontraktacji jest niezależna od faktu bycia stroną tej umowy. Jednakże to chwila zawarcia umowy kontraktacji jest miarodajna dla oceny, czy dana osoba prowadzi gospodarstwo (jak o tym była mowa powyżej, oceny takiej często nie można dokonać w chwili dla niej miarodajnej). Dlatego też, wyzbycie się przez osobę możliwości dysponowania środkami produkcji już po zawarciu umowy kontraktacji nie powoduje, że przestaje ona ponosić odpowiedzialność z tytułu tej umowy³². Podobnie, nie będą odpowiadać względem kontraktującego osoby, które zaczęły prowadzić dane gospodarstwo już po zakontraktowaniu z niego określonych produktów. Naturalnie, także osoby, które przestały brać udział w prowadzeniu danego gospodarstwa jeszcze przed zawarciem umowy kontraktacji, nie będą odpowiadać z jej tytułu. Uniezależnienie kręgu osób odpowiedzialnych od kręgu osób będących stronami umowy powoduje, że potencjalni dłużnicy kontraktującego zawsze mogą twierdzić, iż przestali być dysponentami środków produkcji jeszcze przed zawarciem umowy kontraktacji, o czym może np. świadczyć to, że nie są stronami umowy dotyczącej gospodarstwa, które mieliby prowadzić. Tym samym fakt niezawarcia przez daną osobę umowy kontraktacji, mimo iż nie przesądzałby o tym, że nie prowadzi ona gospodarstwa, którego umowa ta dotyczy, mógłby jednak być uznany za dowód tej okoliczności.

Warto także zwrócić uwagę na to, że przy założeniu, że odpowiedzialnymi względem kontraktującego są wszyscy wspólnie prowadzący danego gospodarstwo, dla tych z nich, którzy nie są stronami umowy kontraktacji, podstawę odpowiedzialności względem kontraktującego stanowi nie umowa kontraktacji, ale art. 614 k.c. Okoliczność udziału w prowadzeniu gospodarstwa, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji, powinna być udowodniona przez

³² J. Szachutowicz [w:] K. Pietrzykowski, *op. cit.*, Nb 3-4.

kontraktującego. Z uwagi na niezależność prowadzenia gospodarstwa od posiadania do niego tytułu prawnego będzie to niezmiernie trudne, tym bardziej, gdy uznamy, że fakt niezawarcia umowy kontraktacji przez daną osobę świadczy raczej o tym, iż nie prowadzi ona gospodarstwa, którego ta umowa dotyczy. Z powyższych względów nie można uznać za satysfakcjonującą interpretacji pojęcia prowadzenia gospodarstwa jako „dysponowania warunkami niezbędnymi do podjęcia działalności wytwórczej w rolnictwie”, jeżeli tylko od tego faktu miałyby zależeć przypisanie odpowiedzialności cywilnoprawnej względem kontraktującego.

Zaprezentowana na wstępie interpretacja art. 614 k.c. jako stanowiącego o odpowiedzialności solidarnej wszystkich osób wspólnie prowadzących dane gospodarstwo, także wtedy, gdy nie wszystkie te osoby były stronami umowy kontraktacji, budzi również wątpliwości innego rodzaju. Prowadzi ona bowiem do sytuacji, w której jedynym źródłem odpowiedzialności osoby biorącej udział w prowadzeniu danego gospodarstwa jest to, iż prowadzi ona to gospodarstwo wspólnie ze stroną takiej umowy. Zważywszy na to, że aby zostać uznanym za prowadzącego gospodarstwo, nie trzeba mieć żadnego prawnego tytułu do jego składników, oraz że „prowadzenie gospodarstwa” ma naturę faktyczną, taka interpretacja art. 614 k.c. usprawiedliwia dopuszczalność ingerencji jednego podmiotu w sferę prawną drugiego podmiotu tylko ze względu na łączącą je nietrwałą więź faktyczną. Zawarcie umowy kontraktacji przez jednego ze wspólnie prowadzących dane gospodarstwo bez wiedzy lub zgody pozostałych prowadzących skutkowałoby obciążeniem odpowiedzialności wszystkich osób biorących udział w prowadzeniu tego gospodarstwa. Co więcej, osoby te nie mogłyby się skutecznie sprzeciwić zawarciu takiej umowy.

Po raz kolejny mankamenty uzależnienia odpowiedzialności cywilnoprawnej od udziału w prowadzeniu gospodarstwa rolnego ujawniają się przy analizie konsekwencji braku konieczność tytułu prawnego dla prowadzenie gospodarstwa. Zgodnie z tym słusznym założeniem, gospodarstwo prowadzone wspólnie przez kilka osób nie musi być ich wspólnym mieniem. W sytuacji, w której dane gospodarstwo nie stanowi mienia wspólnego osób, które je prowadzą, należy uznać, że art. 614 k.c. – jako przepis szczególny – wyłącza stosowanie art. 370 k.c.³³ Jeżeli wspólnie prowadzone gospodarstwo jest także wspólnym mieniem prowadzących, zastosowanie znajdzie ogólny przepis art. 370 k.c.

Pojęcie mienia wspólnego obejmuje wszelką postać wspólności własności lub innych praw majątkowych. Przepis wyraźnie wymaga, iż aby można było mówić o odpowiedzialności solidarnej za zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, musi być ono zaciągnięte przez kilka osób, a zatem nie wystarcza tu działanie jednej osoby, nawet wtedy gdy z treści czynności jasno wynika, iż zobowiązuje się ona w interesie pozostałych³⁴. Jeżeli zatem uznać, że art. 614 k.c. stanowi o solidarnej odpowiedzialności wszystkich osób wspólnie prowadzących

³³ Tak: J. Nadler, *op. cit.*, s. 1076 [za:] A. Rembéliński [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, praca zbiorowa, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, t. II, s. 601.

³⁴ Tak: W. Dubis [w:] E. Gniewek, *op. cit.*, s. 600.

gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji, to w sytuacji, gdy np. umowę zawiera dwóch z pięciu współprowadzących, odpowiedzialni byłiby także pozostali tylko ze względu na swój udział w prowadzeniu tego gospodarstwa. Gdyby natomiast gospodarstwo to stanowiło wspólne mienie prowadzących je, to odpowiedzialnymi byłiby tylko ci, którzy zawarli umowę kontraktacji, mimo że więź łącząca wszystkich współprowadzących jest tu silniejsza i ma charakter prawny. Przyjęcie takiego rozwiązania oznaczałoby, że ingerencja jednych współprowadzących w sferę prawną drugich byłaby tym bardziej możliwa, im słabsza jest więź pomiędzy nimi. Także z tego powodu należy uznać za niesatisfakcjonujące uzależnienie kręgu osób odpowiedzialnych od faktu wspólnego prowadzenia gospodarstwa.

5. Propozycja wykładni art. 614 k.c.

Biorąc pod uwagę całość dotychczasowych rozważań, należy uznać, że art. 614 k.c. nie stanowi o solidarnej odpowiedzialności wszystkich osób wspólnie prowadzących dane gospodarstwo, a jedynie o solidarnej odpowiedzialności osób, które zawarły umowę kontraktacji i które wspólnie prowadzą gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji.

Wydaje się, że taką funkcję przypisuje artykułowi 614 k.c. W. Czachórski, pisząc, że solidarność *ex lege* zachodzi w omawianym przypadku wtedy, „gdy kilka osób podjęło się w umowie kontraktacji wytworzenia produktów rolnych lub hodowlanych we wspólnym gospodarstwie (art. 614 k.c.)”³⁵. Powołany przepis nie odgrywa więc roli w wyznaczaniu kręgu dłużników i nie stanowi on samodzielnej podstawy odpowiedzialności. Ustawodawca w art. 614 k.c. ustala jedynie sposób odpowiedzialności dłużników istniejących już na mocy samej umowy kontraktacji. Rozwiązanie takie istnieje na wzór odpowiedzialności osób, które wspólnie dały lub przyjęły zlecenie (art. 754 k.c.) lub też osób, które wspólnie dały lub przyjęły rzecz na przechowanie (art. 843 k.c.). Co do tego ostatniego przepisu Sąd Najwyższy stwierdził, że ustanowienie solidarnej odpowiedzialności osób, które wspólnie wzięły rzecz do używania, dotyczy tylko osób, które zawarły umowę użyczenia, a nie faktycznie tylko rzecz od użyczającego odebrały³⁶.

W takim ujęciu należy uznać, że zarówno art. 370 k.c., jak i art. 614 k.c., wprowadzają solidarną odpowiedzialność między osobami odpowiedzialnymi na mocy samej czynności prawnej. Pozwala to uniknąć niekonsekwencji, o której była mowa w sytuacji, gdy gospodarstwo wspólnie prowadzone nie jest wspólnym mieniem prowadzących.

³⁵ W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 162.

³⁶ Zob. wyrok SN z dnia 17.1.1948 r., sygn. C III 184/47, PiP 1948, Nr 8, s. 126. Zob. także: J. Gołaczyński [w:] E. Gniewek, *op. cit.*, str. 1184.

Zaproponowane rozumienie funkcji art. 614 k.c. pozwala także w nowy sposób ująć konstrukcję tzw. producenta wieloosobowego. Umowa kontraktacji w k.c. została uregulowana jako umowa dwustronna – między producentem i kontraktującym. Nie wyklucza tego okoliczność, że po stronie producenta wystąpi kilka osób³⁷. Należy uznać, że takiej sytuacji dotyczy występujące w literaturze pojęcie wieloosobowego producenta rolnego³⁸. Tzw. „wieloosobowym producentem rolnym” są zatem osoby będące stroną umowy kontraktacji, które wspólnie prowadzą gospodarstwo, w którym wytworzony ma być przedmiot kontraktacji i solidarnie z tego powodu odpowiedzialne względem kontraktującego. Mimo wielości podmiotów w dalszym ciągu będziemy mieli do czynienia z jednym dwustronnym stosunkiem zobowiązaniowym. Solidarność występująca po stronie takiego producenta powoduje jedynie, że zobowiązanie wynikające z umowy kontraktacji nie ulegnie ewentualnemu podziałowi na części.

Przykład 1: A, B i C wspólnie prowadzą gospodarstwo. A i B w umowie kontraktacji zobowiązali się wobec kontraktującego D do wyprodukowania i dostarczenia tony tytoniu.

W takiej sytuacji A i B są dłużnikami solidarnymi D. C nie jest natomiast w ogóle odpowiedzialny względem D.

Przykład 2: A, B i C wspólnie prowadzą gospodarstwo. A w umowie kontraktacji zobowiązał się wobec kontraktującego D do wyprodukowania i dostarczenia tony tytoniu.

W przedstawionym przykładzie norma art. 614 k.c. nie znajdzie zastosowania, gdyż z solidarnością bierną możemy mieć do czynienia tylko w razie wielopodmiotowości strony zobowiązanej. Niemożliwe jest zatem uniezależnienie kręgu osób odpowiedzialnych względem kontraktującego od kręgu osób, które zawarły umowę kontraktacji. Sam fakt zawarcia umowy przez kilka osób nie przesądza jednak jeszcze tego, że prowadzą one dane gospodarstwo wspólnie. Dane gospodarstwo prowadzą wspólnie te osoby, które faktycznie dysponują środkami pozwalającymi na wyprodukowanie danego przedmiotu kontraktacji, czyli na wykonanie umowy w tej części. Tyle więc gospodarstw, ile przedmiotów kontraktacji, a nie umów kontraktacji. Udział w prowadzeniu gospodarstwa ocenia się wedle możliwości wytworzenia produktu, a nie wykonania umowy jako całości. Jedna umowa kontraktacji może uzasadniać istnienie wielu gospodarstw w znaczeniu art. 614 k.c.

Dane gospodarstwo jest wspólnie prowadzone, gdy wspólnie wytworzony ma być dany przedmiot kontraktacji, tzn. po stronie producenta wystąpić musi w umowie więcej niż jeden podmiot.

Przykład 3: Umowę kontraktacji tytoniu zawarło dwóch producentów rolnych – A i B. Umowa dotyczyła produkcji X ton tytoniu z gruntu nr 1 i Y ton z gruntu nr 2. Gruntem nr 1 A dysponuje samodzielnie, zaś gruntem nr 2 razem z B. W świetle art. 614 k.c. możemy tu

³⁷ Tak: A. Klein, *op. cit.*, str. 167.

³⁸ Zob. J. Szachułowicz, [w:] K. Pietrzykowski, *op. cit.*, Nb 1.

mówić o dwóch gospodarstwach: pierwsze obejmujące grunt nr 1 prowadzi samodzielnie A, drugie zaś obejmujące grunt nr 2 prowadzą wspólnie A wraz z B. Za produkcję X ton tytoniu w pierwszym gospodarstwie odpowiada tylko A, zgodnie zaś z art. 614 k.c. za wyprodukowanie w drugim gospodarstwie Y ton tytoniu odpowiadają solidarnie A i B.

Równie dobrze można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z dwoma różnymi przedmiotami kontraktacji i z racji tego zawarte zostały *de facto* dwie umowy kontraktacji. Jeżeli przyjąć, że każdy przedmiot kontraktacji objęty jest osobną umową, to prawdziwym byłoby twierdzenie, że każda umowa kontraktacji statuuje osobne gospodarstwo. Także w takim rozumieniu jednak liczba umów kontraktacji zależałaby od liczby przedmiotów kontraktacji. Ze względu więc na tę „pierwotną” rolę przedmiotu kontraktacji właściwsze jest stwierdzenie, że liczba gospodarstw zależy od liczby przedmiotów kontraktacji.

Przykład 4: Umowę kontraktacji tytoniu zawarło dwóch producentów rolnych – A i B. Umowa dotyczyła produkcji X ton tytoniu z gruntu nr 1. Od początku było wiadomo, że każdy z producentów samodzielnie dysponuje połówką tego gruntu. Można mówić zatem o dwóch odrębnych gospodarstwach. Skoro przedmiotem kontraktacji jest świadczenie podzielne, to zobowiązanie dzieli się na dwie równe części. Za produkcję $1/2$ X ton tytoniu w pierwszym gospodarstwie odpowiada tylko A, za wyprodukowanie $1/2$ X ton tytoniu w drugim gospodarstwie odpowie B.

Gdyby A i B wspólnie dysponowali całością gruntu nr 1 mielibyśmy do czynienia ze wspólnym prowadzeniem gospodarstwa i w konsekwencji zobowiązanie nie uległoby podziałowi, a zastosowanie znalazłby art. 614 k.c.

6. Podsumowanie

Podsumowując, można stwierdzić, że za pomocą zdefiniowanego pojęcia „wspólnego prowadzenia gospodarstwa” oceniać należy, czy między stronami umowy kontraktacji zachodzi relacja wspólnego prowadzenia gospodarstwa, która nadałaby ich odpowiedzialności względem kontraktującego charakter solidarny. Samo prowadzenie gospodarstwa należy przy tym rozumieć jako dysponowanie warunkami niezbędnymi do podjęcia działalności wytwórczej w rolnictwie, co tożsame jest z możliwością podejmowania decyzji o wykorzystaniu określonego zespołu środków produkcji.

Art. 614 k.c. w zakresie, w jakim nie dotyczy grup producentów rolnych, posługuje się swoim i tylko dla siebie właściwym pojęciem gospodarstwa, którego składniki oraz osoby je prowadzące wyznaczone są osobno na potrzeby konkretnej umowy kontraktacji przez wskazanie przedmiotu kontraktacji oraz osoby producenta rolnego.

Oczywiście przy stosowaniu pojęcia „wspólnego prowadzenia gospodarstwa” w dalszym ciągu ujawniać się będą jego przywołane mankamenty. Jeżeli jednak uznamy, że odpowie-

działnymi względem kontraktującego są tylko strony umowy kontraktacji, kwestia ustalenia, czy prowadzą one gospodarstwo wspólnie będzie miała dużo mniejszy ciężar gatunkowy, gdyż nie będzie decydowała o ich odpowiedzialności w ogóle, lecz tylko ewentualnie o solidarnym charakterze tej odpowiedzialności.

Kierując się pewnością obrotu gospodarczego, można *de lege ferenda* zaproponować wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności *ex lege* pomiędzy osobami, które zawarły umowę kontraktacji po stronie producenta rolnego bez względu na to, czy prowadzą one wspólnie gospodarstwo. Można by wtedy zrezygnować z konstrukcji „gospodarstwa prowadzonego przez kilka osób wspólnie”, a wprowadzić zapis, zgodnie z którym, jeżeli kilka osób zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych oznaczonego rodzaju, osoby te odpowiadają względem kontraktującego solidarnie. W interesie kontraktującego byłoby zadbanie o to, by umowę kontraktacji zawarły wszystkie osoby mogące mieć wpływ na wyprodukowanie przedmiotu kontraktacji w określonym gospodarstwie. W zamian za to kontraktujący miałby pewność co do kręgu osób odpowiedzialnych oraz charakteru tej odpowiedzialności, której to pewności nie daje póki co posługiwanie się pojęciem „gospodarstwa prowadzonego przez kilka osób wspólnie”.

Autor pragnie serdecznie podziękować Doktorowi Pawłowi Blajerowi, adiunktowi w Katedrze Prawa Rolnego UJ, za pomoc okazaną w opracowaniu niniejszego tekstu.